

LEKCJA HISTORII I PATRIOTYZMU

Chrzest Polski, jego przyczyny i skutki

Chrzest, na który zdecydował się Mieszko I jest bez wątpienia jednym z kluczowych wydarzeń w dziejach Polski.

Jednak jakie przyczyny zdecydowały, że książę Polan chciał schryścianizować swoje państwo?

Czy przeważały względy polityczne, czy może uległ on namowom czeskiej żony Dobrawy?

A może inne okoliczności odegrały pierwszoplanową rolę?

Kim był Mieszko I?

Mieszko I to historyczny władca Polan, który jest uznawany za twórcę polskiej państwowości. To właśnie słowiańskie plemię Polan i ich przywódca Mieszko I doprowadzili do powstania pierwszego państwa na polskich ziemiach. Książkę Polan poza Wielkopolską podporządkował sobie inne plemiona zamieszkujące Kujawy, Pomorze Wschodnie i Mazowsze.

Podczas swojego panowania i dzięki swoim talentom wojskowym i politycznym z powodzeniem toczył walki o Pomorze Zachodnie, Małopolskę i Śląsk.



Także za jego panowania w 966 r. doszło do chrystianizacji Polski. Czyli wydarzenia, które miało znaczący wpływ na całą historię Polski.

Jednak jakie były powody, że akurat w 966 r. i akurat Mieszko I zdecydował się na przyjęcie wiary chrześcijańskiej?

Tło historyczne

W okresie bezpośrednio poprzedzającym decyzję o chrzcie, Mieszko I walczył z plemionami Wielełów, którzy zamieszkiwali tereny między rzekami Odrą i Łabą. Ich potężnym sojusznikiem byli Czesi, co znacząco pogarszało sytuację Mieszka I.

Zagrożenie ze strony Wielełów zmusiły Mieszka I do szukania sojuszników. Co ciekawe, znalazł ich u swoich czeskich sąsiadów, którzy przeszli na stronę Mieszka I. Udział w tym miał zapewne cesarz (Święty Cesarz Rzymski od 962 r.) Otton I, który chciał przy pomocy Mieszka I i Czechów pokonać Wielełów, którzy także zagrażali jego ziemiom. Sami Czesi od 950 r. byli częściowo zależni od monarchii Ottona I. By sojusz okazał się trwały, niejako jako jego gwarancja, zaaranżowano małżeństwo Mieszka I z czeską księżniczką Dobrawą, córką księcia czeskiego Bolesława I Srogięgo.



Zatem niewątpliwie sojuzsu Polan z Czechami, przy aprobachie cesarstwa było kluczem do obronienia księstwa Mieszka I, które bez takiej pomocy z dużym prawdopodobieństwem upadłoby.

Pytanie pozostaje, czy elementem koniecznym tego porozumienia był chrzest?

Czy może inne okoliczności, niezależne od sytuacji politycznej, zdecydowały o takim zamiarze księcia Polan?

Wreszcie, czy była to przemyślana decyzja Mieszka I, czy może książę uległ namowom nowej żony?

Na te pytania od lat odpowiedź starają się znaleźć historycy.

Czy Mieszko I przyjął chrzest ze względu na żonę?

Niestety nie zachowały się żadne źródła, które w sposób pewny opisywałyby przyczyny i przebieg chrztu.

Niektórzy badacze twierdzą, że to, iż do chrztu doszło rok po ślubie świadczy o tym, iż chrzest nie był elementem zawartej umowy. Pozostaje jednak pytanie, czy to świadczy właśnie o działaniach samej Dobrawy, czy po prostu Mieszko I wkrótce po ślubie dostrzegł korzyści związane z chrystianizacją.

Czy Mieszko I przyjął chrzest z przyczyn politycznych?

Druga z teorii na pierwszym miejscu stawia powody polityczne, militarne i społeczne. Akcentuje się w niej przede wszystkim korzyści, jakie Mieszko I odnosił ze swojej decyzji. Skoro zaś te korzyści dostrzegamy teraz, to i zapewne mógł o nich wiedzieć także książę Polan.

Zatem kluczem do uratowania się z beznadziejnej sytuacji w wojnie z Wieleciami było zachowanie dobrych stosunków z Ottonem I. Na to z pewnością mógł mieć korzystny wpływ chrzest, gdyż nijako wyrównywał poziom relacji między księciem Polan, a zachodnim monarchą. Można powiedzieć, że Mieszko I wchodził w rodzinę władców chrześcijańskich oczekując, że ta wspólnota wyznania umocni ten sojusz i jego ostrze skieruje w pogańskich Wielecików.

Dodatkowo przyjęcie chrztu odbierało Niemcom powody do najazdów na polskie ziemie, które w prosty sposób usprawiedliwiali rzekomym krzewieniem chrześcijaństwa. Rzecz jasna, naprawdę chodziło o podporządkowanie sobie kolejnych terytoriów i zgarnięcie łupów.

Czy Mieszko I przyjął chrzest by uniknąć narzucenia go siłą?

Przed wszystkim Mieszko I mógł się obawiać, że nawet jeśli sam nie przyjmie chrztu, to zostanie do niego zmuszony. Czy to militarnie, czy to z przyczyn politycznych. Jednak wówczas taka chrystianizacja odbyłaby się na warunkach narzuconych przez najeźdźcę lub silniejszego partnera. Zatem rozsądniejsze było wyjście temu na przeciw i zorganizowanie chrztu na własnych warunkach.

Znacznie korzystniejsze było w takiej sytuacji przyjęcie chrztu z rąk czeskich. Wszak nadarzyła się ku temu świetna okazja. Przede wszystkim zawiązano z Czechami sojusz pod patronatem Ottona I. Dodatkowo żoną Mieszka I została czeska księżniczka. Błędem politycznym byłoby niewykorzystanie takiej okazji do przyjęcia chrztu na własnych warunkach. Książę Polan musiał zdawać sobie sprawę, że chrystianizacja niesła za sobą pozytywne skutki, nie tylko w wymiarze politycznym, ale także w wymiarze organizacyjnym.

Jednolita religia mogła być czynnikiem państwowotwórczym, którą sprawny Mieszko I mógł wykorzystać do budowy swojego autorytetu i pozycji nie tylko wobec obcych władców, ale także na użytek polityki wewnętrznej. W jaki sposób? Otóż podbijając lokalne ziemie i likwidując tamtejszych książąt plemiennych Mieszko I narzucał „religię państwową”, czyli chrześcijaństwo. Co za tym idzie marginalizował lokalne ośrodki polityczne związane także z kultem religijnym na rzecz wartości uniwersalnych skupionych wokół siebie. Co oznaczało także sakralizację władzy, gdyż każdorazowy władca stawał się Bożym Pomazańcem, co sprzyjało budowie autorytetu.

Przyjęcie chrztu i zgoda na chrystianizację księstwa pozwoliła na budowę struktury kościelnej. Pierwszym polskim biskupem był Jordan. Jego pochodzenie nie jest pewne, ale prawdopodobnie był Czechem. W 1000 r., syn Mieszka I, Bolesław I Chrobry doprowadził do utworzenia arcybiskupstwa w Gnieźnie, co rzecz jasna uniezależniało Królestwo Polskie od wpływów zewnętrznych.



Zasięg państwa Mieszka pod koniec jego panowania

Nie uda nam się zapewne nigdy z całą pewnością stwierdzić, które z powyższych powodów był decydujący dla decyzji Mieszka I o przyjęciu chrztu. Może każdy z nich odegrał swoją rolę w kalkulacji księcia Polan? Jednak niezależnie od tego, czy była to decyzja politycznie przemyślana czy wynikała wyłącznie z zapobiegliwości Dobrawy, to jej skutki były doniosłe.

Zarówno te doraźnie, jak i dalekowzroczone. Przede wszystkim sojusz polsko-czeski neutralizował zagrożenie ze strony Wietów. Ponadto podnosił rangę i autorytet polskiego księcia, którego następcą, Bolesław I Chrobry przez Ottona III był traktowany jako niemal jako równy sobie. Wreszcie wspólna wiara ułatwiała centralizację władzy w rękach jednego księcia.

Opracowanie

Katarzyna Jankowska